

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana w dni powszednie niedziele i święta.

Numer pojed. 6 marek.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. (Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną).

CENA OGŁOSZENIA: 1 wiersz nieparalelny lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po 8. wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:  
Rynek Kościuszki Nr 1. — Telefonu Nr 63  
ADMINISTRACJA:  
Rynek Kościuszki Nr 1. — Telefonu Nr 63.  
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

## Zaczynają szukać przyczyn.

Warszawa, 10.1. (E. E.)  
Do Gdańska udaje się dziś delegacja, do której między innymi wchodzi: poseł Gdys, przewodniczący Sejmowej Komisji aprowizacyjnej, przedstawiciel zaopatrzenia Magistratu w Warszawie i delegat Ministerstwa Kolei, w celu stwierdzenia przyczyn, dla których nastąpiło opóźnienie wysłania zboża i mąki amerykańskiej w Gdańsku.

## Otwarcie zimowego semestru uniwersyteckiego.

Warszawa 11.1. (E. E.)  
Dzisiaj o godz. 11 rano odbyło się uroczyste otwarcie semestru zimowego na Uniwersytecie warszawskim. Uroczystość rozpoczęła solenna msza, po której Senat i studenci udali się na plac Saski, skąd zaciągnęli na podwórze uniwersyteckie jedną ze zdobytą armat. Oprócz władz uniwersyteckich i młodzieży akademickiej w uroczystości wzięli udział między innymi generałowie: Niesiecki, Machalski, Januszkiewicz, Zawadzki oraz minister oświaty Rataj.

## Konferencja prezydenta ministrów ze stronnictwami.

Warszawa 10.1. (Tel. od wł. kor.)  
Zapowiedziana Konferencja prezydenta ministrów z przedstawicielami stronnictw dozna dalszej zwłoki. Mają być one podjęte dopiero po powrocie Naczelnika Państwa z Francji. Wobec tego, że wyjazd do Paryża przypadnie zapewne dopiero pod koniec stycznia, dlatego też i konferencja wspomniana nie rozpocznie się prawdopodobnie przed latym.

## O pragmatykę służbową.

Warszawa, 11.1. (Tel. od wł. kor.)  
Rada ministrów zakończyła dziś obrady nad pragmatyką służbową, a w szczególności nad ustawą emerytalną.

## Pos. ang. Gibson pozostaje w Polsce.

Warszawa 11.1. (Tel. od wł. kor.)  
Polarządzone zapewnienie, że pogłoski o ustąpieniu Gibsona ze stanowiska posła amerykańskiego w Warszawie, są bezpodstawne.

## Z rokowań polsko-riIEWSKICH.

Warszawa 11.1. (Tel. od wł. kor.)  
Spodziewany jest powrót delegacji Litwy Kowieńskiej, która przed świętami odbywała rokowania z rządem polskim. Delegacja udała się do Kowna, żeby zdać sprawozdanie rządowi swojemu z przebiegu rokowań z rządem polskim i otrzymać upoważnienie do prowadzenia układów w sprawach gospodarczych i komunalnych niezapłaconie od zagadnień terytorjalnych.

## Naczelnik Państwa wyjedzie do Paryża w końcu stycznia.

WARSZAWA 11.1. (E. E.)  
„Kurier Warszawski” podaje, że postanowione jest odroczyć wyjazd Naczelnika Państwa do końca stycznia, rb.

## Z działalności Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa, 11.1. (Tel. od wł. kor.)  
Minister rolnictwa p. Poniatowski przyjął dziś przedstawicieli prasy na konferencję, informując ich o działalności ministerstwa w ostatnim okresie czasu. Ministerstwo objęło już sprawy rolnicze w 3 nowych województwach wschodnich. Administracja do robót rolnych została w ostatnich czasach wyjęta z pod kompetencji zarządu dóbr państwowych, została przekazana województwom i starostwom, które nie będą gospodarowały na własną rękę, lecz wypuszczają tereny te w dzierżawę, lub oddadzą głównemu urzędowi ziemskiemu na parcelację. Na aragomienie rolnictwa w okolicach zniszczonych, rząd przeznaczył w ubiegłym roku miliard marek, w roku zaś bieżącym 3 miliardy. Zboże na zasiewy wprowadza się głównie z Poznania, kłanie otrzymuje się z demobilizacji armii (około 40.000 sztuk), nawozy sztuczne przychodzą z Anglii. Co do gospodarstwa jeszcze innych, to 50 proc. wyrobu przeznaczone jest na cele odbudowy. W ten sposób przypada na odbudowę 5 miliardów metrów kwadratowych drzewa i odbudowa będzie dokonana w 4 do 5 lat. W zakresie weterynaryjnym chodzi głównie o walkę z księgowąszem. Walkę tę prowadzi się za pomocą adosobnienia okolic zakazanych. W Polawach buduje się zakład dla wyrobu sarowicy. Kolonizacja krajów wschodnich podjęta będzie z wiosną. Rozporządzenia wykonania wydane będą w czasie najbliższym: obecnie odbywające się rejestracje ziemi znajdują się w posiadaniu państwa. Na parcelację w roku obiegłym przeznaczono wewnątrz państwa sto kilkadziesiąt tysięcy morgów ziemi.

## Rekonstrukcja Ministerstwa rolnictwa.

WARSZAWA 11.1. (E. E.)  
Minister rolnictwa p. Poniatowski poinformował prasę o planie rekonstrukcji administracyjnej Ministerstwa.  
Będzie ono podzielone na 4-ry departamenty:  
1—departament rolnictwa  
2 departament leśnictwa  
3 — departament weterynarii  
4 — departament ogólny.

## O powrót jeńców i uchodźców.

WARSZAWA 11.1. (PAT.)  
W związku z przyjazdem z Rygi przewodniczącego Komisji reewakacyjnej p. Zalcwskiego, odbywają się narady nad sprawami wysłania do Moskwy komisji, która na podstawie umowy, zawartej w Rydze zajmie się sprawą repatriacji jeńców i uchodźców.

## Odezwa Korfantego.

BYTOM, 10.1. (PAT.)  
Polski Komisarz plebiscytowy wydał odezwę w sprawie kart legitymacyjnych, w której zabiega, że osoby, urodzone na Górnym Śląsku, ale tutaj nie zamieszkałe, nie dostaną ani zielonych, ani czerwonych kart, a tylko osobny wykaz głosowania, wystawiony przez Komitet parafialny.

„Wielu organizatorów, lub członków niemieckich bojówek jak stwierdziliśmy nie są jeszcze zameldowani w policji, a posiadają karty legitymacyjne z Górnego Śląska. Wzywam wszystkich rodaków do jaknajśmienniejszej współpracy kontroli nad wystawieniem kart legitymacyjnych.

Tylko takim sposobem ada się nam przeprowadzić wydalenie członków niemieckich bojówek z górnośląskiego terenu plebiscytowego i tylko wtedy, jeżeli każdy z nas, i wszyscy razem pomożemy nam w tej pracy, możemy się zabezpieczyć, żeby osoby nie urodzone na Górnym Śląsku i nie uprawnione do głosowania nie dostały się na listy wyborców za pomocą sfałszowanych kart legitymacyjnych.

## Kup pożyczkę — „Milionówkę”.

## Reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa 11.1. (Tel. od wł. kor.)  
Reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych i placówek zagranicznych dobrego końca i będzie wprowadzona w życie jeszcze przed wyjazdem Naczelnika Państwa do Paryża.

## Wobec zadań pocztowców i kolejarzy.

WARSZAWA, 11.1. (E. E.)  
Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów debatowano nad postulatami pracowników państwowych zwłaszcza pocztowych i kolejarzy.

## Nowy minister aprowizacji.

Warszawa, 11.1. (E. E.)  
„Gazeta Warszawska” donosi, że wkrótce ma być podpisana nominacja p. Bolesława Grodzickiego na ministra aprowizacji.

## O powiększenie załogi w Bytomiu.

Bytom, 11.1. (E. E.)  
Tatarsze władze miejscowe zwróciły się do Komisji międzysojuszniczej z prośbą o powiększenie załogi wojskowej, miasta co jest koniecznym dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

## Reemigracja do Polski.

Warszawa 11.1. (E. E.)  
Dnia 16, 17 i 18 b. m. odbędzie się w Toruniu zjazd polaków z Ameryki celem zorganizowania reemigracji do Polski.

## Mozliwy strajk pocztowców.

Warszawa 11.1. (E. E.)  
Urzednicy Centralnego biura pocztowego na pl. Wawelskim zawiesili dziś w południe czynności i oddali się na wice, zwolniony w celu ostatecznego ustalenia żądań. W razie ich odrzucenia funkcjonariusze pocztowi grożą strajkiem.

## Anglia, a sprawa „Einwohnerwehry”

Londyn 11.1. (E. E.)  
Gazeta „Observer” dowiada się, że sfer urzędowych, że o ile Bawaria czynić będzie nadal trudności w sprawie rozbrojenia Einwohnerwehry, stanie się konieczną okupację Monachium, nie zaś zagłębia Rahr, gdzie większość górników jest przeciwna utrzymaniu milicji.

Czas odnowić prenumeratę za styczeń m. 1921 r.

# Gra diplomatyka

Wielka wojna europejska trwała cztery lata, a w ciągu tego czasu nola się krew strugami w wszystkich częściach świata. W ten sposób mordereczi udzieli zwycięży i nie armje, lecz narody były potępiane na polach bezkresnych, lub kuli mi- ni i mordowały się wzajemnie z okopów ogrodzonych siecią drutów kolczastych. W polu i z okopów paszece potwornych armat płaty dzień i noc olwimem rozpalonym, z sykiem żmij jadowitych, opadały obłoki gazów trujących, szła kula karabinowa, piora napotkana bratnie przy wietrzności i narzał się w trzewiach ludzkich chwył bagniet, trąkował nieustannie kolo- miot, wlecząc, czajny, wlecząc nie- strudzony.

Mordowały się wzajemnie narody  
 cnie, armje wielomilionowe - dąży-  
 wały „wzdrowić ladow”, rozpeł-  
 stać katokilizm dziczy - nowy po-  
 top z krwi i ołowia. Niby, skłanie-  
 niem ~~rodzki~~ szaradzijskiej, gro-  
 dzajne krajny bogate, zamieniały się  
 w pastynie beczajne, znikły wsie,  
 miasteczka, miasta, grzyby popioły  
 zgłuszca pokryły kraje całe, a nad  
 tem wszystkim cunaj dyma i kłó-  
 teczka pożogki. Kilka milionów ludzi  
 w kwiecie wieku tak padło ofiarą  
 krwiożerczych młocach wojny trzy-  
 krotę tyle wróciło z pola bitwy jako  
 inwalidzi, nie licząc milionów woj-  
 ny pośrednich, zniszczonych ma-  
 terjalnie wydziedziczonych, łob i za-  
 mordowanych niewinnie starców  
 matki i dzieci.

... Tytuł (niezbyt) krótki. Zda się, że  
płk. apusty rozworzyl się i zło, mord,  
podłość zdoła... lawina niszcze-  
ca świat cały zdobycze kultury i  
cywilizacji. A potem gdy los prze-  
chyli szalę zwycięstwa na rzecz  
Ententy, obalając potęgę sprawczy-  
ni wojny, Niemcy, gdy amikty dia-  
la, ustąpiły polki orzecz, rozproszyły  
się układy. Jaz nie na polach bitew-  
nych, lecz w przestronnych gabinet-  
ach, rozważano sprawę, akcepto-  
wanie granic państw, które były  
udział w wojnie i państw, które  
wolność odzyskały.

Zdało się iż sprawiedliwości  
dziejowej zażość się stanie.

Jednak nadzieje zawiodły.

Zawarty, przez koalicję zwycięską traktat Wersalski z dniem każdym traci na swej wartości. „Le temps perd” nazywa cały rok abiegi rokowań z Niemcami Raymond Poincaré. Szerzę warunków przewidzianych przez traktat Wersalski

zisz, dzięki polityce Angli, chce  
topić w zmianie. Teżak! Wersal  
nił nie wystarczył, młoty niemieckie  
polityce polityce Angli. Angli  
chce pozyskać zwyciężone Niemcy  
drogą astępstwa ksztem. Francji i  
Polski doprowadziły do konferen-  
cji w San Remo, w Hythe, Boulog-  
ne, Sar Mer, Spg, Genewie i t. d.  
Rezultatem tych konferencji jest  
fakt niezaprzeczony, że Niemcy, któ-  
re przegrały na pola bitew, w grze  
dyplomacji i t. d. odpuszcza zwycięstwo  
sukcesy.

Siła wobec niebezpieczeństwa, na polu walk Ententy, dziś zastąpiła chorobę nieuleczalną — politykę pobłażania wobec Niemiec. Art. 140 tr. Wersalskiego głosi, że na dzień do 31 marca r. 1920 armia niemiecka miała się zmniejszyć do 100 tysięcy 7 dywizji piechoty i 3 kawalerii. Termin ten czterokrotnie został odroczeniem. Simonsom, Fehrenbachom i Gesslerom, dało się uzyskać przedłużone rozbrojenia armii do cyfr 150000 ludzi do dn. 1. st. 1921 r. Dziś, jak wiemy, Niemcy nie dotrzymali i tego ostatniego zobowiązania. Sprawę tą rozwałczyła nowa nęka. Najwyższe Rady w Paryżu, które w 1919 r.

Jesteśmy zwycięstwem, czy nie jesteśmy — rzuć pytanie na trybunę parlamentarnej min. fr. Le-fèvre. Nikt nie mógł by ma dzisiaj odpowiedzieć, tak jesteśmy! — Bo- wiem owoce zwycięstwa zostały za-tracane niemal bezpowrotnie.

Wszystko strawiła, zmarnowała  
szoberczą dyplomatów, szkoły  
starej, dla których wysyłanie wojen  
mordereczych jest tylko polem do  
robienia: kariery, okupacji, krwi  
żołnierza — bohatera z pod Arras,  
Marny, Verdun'a, Nie, zamach spoko-  
ja i flegmy angielskiej nawet fakt,  
że podczas gry szalercę uprawiają  
Niemcy, ówczesni Anglii gotowi są  
w imię sukcesu przystąpić do współ-  
pracy. Jesteśmy świadkami tej bezczelnej  
gry dyplomatycznej, gdzie wielokro-  
rotnie ten i ów z posród graczy  
na kartęstwieja łpsj Polski, — niestety  
świadkami bierzmy. Ofiary z  
krwi, mienia i życia nie mają zbyt  
wielkiej ceny na zielonym stołiku.  
tych graczy, to też kosztom naszym  
zyskaje się niemieów, ezechów, ba  
może nawet Litwę i bolszewicką  
Rosję, wtedy dla Polska w ciągu 2  
lat po zawarcia traktata Wersal-  
skiego odzyskuje a krajem, wodzie  
boje z dzieją moskiewską.

[illegible]

Nasze sławka w grze krew, trad i znój szarego bohatera żołnierza jest zbyt droga. Nie możemy zacięć ją lekkomyślnie na stołk zielony anbinetów kowalowych - nie możemy bezmyślnie dyplomatja naszą. W obronie praw naszych wobec zawodowych graczy dyplomatycznych, na forum międzynarodowym, wystąpić winien naród polski cały, dziś bowiem o nas, nasz byt, nasze dziedzictwo, nasz chód. W grze niezażewij nie nie zyskamy, pamiętajmy jednak, że dziś chodzi o Wileśszczyznę i Górny Śląsk.

Antoni Lubkiewicz.

## **Z życia młodzieży.**

## Protokól

Ogólnego Zgromadzenia Koła, młodzieży postawiło: Niepodległośćowej w Białymostku w dnia 1 stycznia 1921 roku. Obecni: prezes kol. Cichowski, sekretarz kol. Bieniowski, kolejarz: Kłisek-Lewogłowa, Landau, Konońowiecówna, Leszczyńska, Reterowski, kolejarz: Załęwski, Sztachelski, Kobylinski, Herasimczuk, Staniwicz, Poniwowski i Aleksandrówicz.

"Na wódek kol. Ciechanowskiego dezerowano przez powstanie poległych i amarych kolegów, a miało być: Zdzisław Straszewicz, Michał i Antoni Stankiewiczów, Józef Konciewicz, Marija Dziukowski i Zofia Ciechanowiczówna. Przyšlo do władzom sprawozdanie prezesa kol. Ciechanowskiego o bieżącej działalności "Kola". Następnie a. "Kolo" jako takie zlikwidować, lecz by nie zatracić kontaktu ze wszystkimi członkami "Kola" których liczy się, wspomnienia patriotycznej pracy na ołtarzu Ojczyzny uchwalono stworzyć "Sekretariat" byle młodzieży postępowo- nopolodgłosicowej w Białymstoku, którego zadaniem będzie zbieranie i udzielanie informacji co do każdego z członków. "Sekretariatowi" do którego powołano kol. Ciechanowskiego, kol. Kononowiczównę i kol.

Sztachelskiego powierzono zwolnić zjazd koleżeńsi - być i młodzieży postępowo-niepodległościowej w Białymstoku w 1921 roku. Siedziba „Sekretariatu”: Białystok, placowa 4 kol. Cichonki.

Wobec zlikwidowania „Kola” postanowiono własność „Kola” — biblioteki jak bełtrystyczna tak i nekową będących w posiadaniu miejscowego Gimnazjum, przekazać Bibliotece Publicznej w Białymstoku jednocześnie zwracając się do piliezości i kolegów by zwrócili Bibliotece Publicznej książki należące do tych bibliotek.

Własność "Kola" — dekoracje były "Muzy", które zostały wyzyczne tow. "Pochodnia" przekaze się Polskimi Towarzystw Głimnastycznemu "Sokół" w Białymstoku. Po skończonej dyskusji je nógłosnie wyrażono życzenie za dzia łalność ostatniego Zarządu.

**Zarząd.**

## Z życia robotniczego.

**Sprawozdanie ze zjazdu Związku  
Zawodowego Robotników  
Rolnych i Leśnych.**

Dnia 1 stycznia 1921 roku odbył się zjazd delegatów folwarcznych z okręgu Białostockiego w Białymstoku.

Zjazd zgalił W. Łukasiewicz przewodniczył W. Zasina, sekretarzem A. Nowacki. Po wygłoszeniu referatu o związkach zawodowych przez kolegę W. Zasinę, rozpisano projekt umowy na rok 1921/22 i podwyższenie składki członkowskiej rozdzielone na trzy kategorie: pierwsza kategoria wynosiła mkp. 6<sup>00</sup> druga mk. 10 i trzecia mk. 12. Po całym zjeździe przystąpiono do rozstrzygnięcia.

Zjazd Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Drzwy okręgu Białostockiego zebrał w dniu 1. stycznia 1921 r. c) domaga się od minist. pracy i op. Społ. opracowania projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i od niezbezpieczonych wypadków i przedłożenia go faktycznie przed Sejmem do zatwierdzenia. d) Był. ustawy kasy chorych była rozszerzona na rolnictwo. e) Domaga się by posiedzenia komisji rozjemczej odbywały się raz na miesiąc. f) Był. inspektor pracy za cechy, lub nie stawienie się członków z komisji rozjemczej, wyznaczał karę, przewidzianą w ustawie z dnia 1 sierpnia 1919 r.

7)  
Ogniem i Mieczem.

**II.**  
**Odwrót.**

(Z opowiadania majora).

Aż wreszcie dzięki „harbu” finis. To rosjanie dotarli krańców żyta i wynarzyni się przed naszą piechotą zniacneka na kroków piętnastcie. Piechota nie wytrzymała naszego ataku. Pękło i znikła linja obronna. Była godzina 6 wieczorem.

W najwyższym pośpiechu ledwo mam czas się wycofać wraz z karabinami maszynowymi. Po naszej stronie rzeki stoi solidny młyn z kamienia. Ten obsadzamy i staramy się stworzyć swoją nową orientację. Ze strony bolszewickiej niciechło. Widzę docierają swe sily. Ale niebawem z tamtego przeciwniegego brzegu sygnal do nas poczynają ich cztery kolumny. Mają nas jak na dłoni. Szczęściem noc zapada. General Berbecki telefonuje, że ma rano przysłać dwie bataliony i że trze-

ba będzie rzekę forsować z powro-  
tem.

Otrzymując więc rozkaz aby o 12-cj w nocy ustawić armatę o 200 kroków od brzoza. Żołnierz jest zmęczony strasznie—zwłaszcza piechota, która dwa dni jaź walczy. Zbieramy się do wykonania rozkazu. Noc jest bardzo czarna, nie widać nie na krok. Jest tak porno, że zdążone pierś z trudnością chwytają powietrze. Pozyjeja ich i nasza, stanowiska najbliższe—wszystki gdzieś utopione w noc. Jest cicho. A przecież nad obozem—nastroja tej nocy drąją jakieś niepokoję. Naprawdę można wtedy uwierzyć w materialną teorię fluidów. Każdy żołnierz emanuje z siebie częstkę zderzeniowania i niepokoju i nad tem wielkiem zbiorowiskiem ludzkim wytworze się atmosfera nad wyraz ciężka i szorstka. Nocy tej ezwały netylko warty. Czowało każde serce żołnierskie.

Okolo godziny 1-cj w nocy w dół Staezy, niedaleko od nas na lewo, rozlega się nagle schrypły nierówny wrzask „harr-a-a-a”.

**Rozumiemy. Będącym tam brodem  
wparła się masa bolszewicka.**

Już są na naszym brzegu! Słychać bezładną strzelaninę. Nadbiegają śpiesznie dwie kompanie posiłków, ale się wstrzymują. W tej ciemni nie wiemy nic. Może to tylko jakiś nie nie znaczący dywersja, bo wszystko zoihto?

Posłany na zwłady oficer nastąpił niemal na okop przed kwadrantem nasz, z którego teraz rozległo się kilka naraz głosów rosyjskich (Borik chodi, nie hańs...)

Razemmy tedy z owemi dwoma kompanjami. Na linii naszych okopów rach, którego nie można rozznać w ciemności. Zbliżyomy się. Dwakroćnie rzaczemy pytanie do tych rzaszających się w ciemni, których rzałczy aszy naszce wyuczwoja. e nie otrzymajmoje odpowiedzi, dajemy salwo. Na to podyruy się ze strony przeciwnicy strzelanina silna, zdecydowno i jednolito.

Bolszewicy obsadzili więc brzeg na dobre. Pod własną osłoną brodem teraz bezkarnie mogą pchać coraz nowe siły. Zajeli szosę na Rohaczów. Stało się!

W strugach deszczu, które się rozpętają niebawem, efafe! się! poczynać naszą wojsko na Kozłodziemkę. Na Rohaczewskiej szosie wpadły w ręce bolszewickie tabory. Żołnierz wycieńczony dostaje zapalenie. Kładzie się przy drodze, przysiadła na głazie polnym i już się nie rusza, głęchy na wszystko, obójmy nawet na czekajaka niewole.

Gromadki żołnierskie rozciągają się, rozłócą coraz bardziej. To wygarnie szrapnel bolszewicki, to się poderwą szybiej, by po chwili znova zwolnić tempo.

Żołnierz nie wierzy w karabin, nie wierzy w te fadownice, które mu tak strasznie obciążają pas. Nie przyrósł do broni, a broń do niego. Przez to nie ostrzeliwuje się, nie broni. Jedynie atani 5 pałką atnów kryją odwrot.

Rozkiszłam szlakiem, gniotąc mię-  
swo czarnoziemnego błota, parę  
godzin temu jeszcze będącego py-  
łem spalonym w spickociele, zho-  
mi dróg, miedzami, ugorami i roz-  
miękłymi, po których w spłata-  
szlaki idą koleje od kół tysiące

(s) **Ospaty zarząd.** Na kilka miesięcy przed najcięższym bolszewickim powstała w Białymstoku polska placówka w postaci towarzystwa kulturalno-dwainowego „Ognisko”. Zarząd tegoż zakrzętał się energicznie nad wprowadzeniem w czyn zarządzenia „Ognisko”, wynajął lokal, odrestaurował go należycie, nawet pertraktował o nabyciu mebli, odnajeje baletu i t. d. Niestety inwazyja bolszewicka przerwała dobre poczynania. Po wypędzeniu bolszewickich hord, lokal „Ognisko” został zajęty przez władze włoskie i obecnie

Jest w posiadaniu Gospody Zolnierki. Ze gospodą jest młodszy brat, ten mówi nie żrącej kaczki, znalazłby się lokal stowarzyszenia „Arkadia”, zaś w chwili obecnej, gdy życie zaczyna wchodzić na tory normalne, należałoby się aby zarząd „Ogniska” zajął się doprowadzeniem do końca rozpoczętego dzieła, wszyscy bowiem mocno odczuwamy brak miejsca gdzie można byłoby spędzić wolne od zbędnej godziny, czy też arządzkie wieczory, jednym słowem żyć nie tylko chlebem powszednim. W Białymstoku istnieje kilka zrzeszeń pracowników różnych instytucji, oraz nowopowstałe „Towarzystwo myśliwskie”, które chętnie przyjąłby materjalną pomoc, byłoby tylko zarząd „Ogniska” wziął się energicznie do pracy. Mieljmy nadzieję, że zarząd ocknie się z chwilowej drzemki i jeszcze w obecnym sezonie kornikowym stworzy podwoje „Ogniska”.

## OFIARY

### Na Polski Czerwony Krzyż

J. Januszek 100 Mk. 4 S. Ryca 180 Mk.  
Z. Glinke 100 Mk. K. Lewandowski 100 Mk.  
W. Glinke 200 Mk. A. Kryński 100 Mk.  
E. Matulewski 250 Mk. Z. S. Filipi 280 Mk.  
A. Bajewski 50 Mk. J. Stomczko 150 Mk.  
F. Kłosowska 50 Mk. P. Mjśnawski 40 Mk.  
S. Ostrowski 40 Mk. A. Majaner 300 Mk.  
M. Olszńska 100 Mk. W. Władimir 100 Mk.  
A. Siedziński 50 Mk. A. Januszek 100 Mk.  
S. Zaleski 100 Mk. O. Kaim 100 Mk.  
S. Cherezyński 150 Mk. Dombrowski 50 Mk.

Razem Mk. 2530.

Milniewski Mk. 100  
Brandt 100  
Grobman 50  
Mjśnawski 50  
Pietrowski 100  
Kozłowski 50  
Ram. Ow. 50  
Słizewski 40  
Zamojski 5  
Szepiński 5  
Retyński 20

Kuklewski Mk. 30  
Wielec 30  
Bokiet 20  
Ostaszewski 50  
Skoneński 30  
Rydyger 20  
Wasskiewicz 10  
Sokół 25  
Tębkowski 50  
Gosiek 10  
Galecki 20

Sapalceter 50  
Jablonski 40  
Poliszczuk 50  
Prus 5  
Bajusko 10  
Kamień W. 20  
Buziak 20  
Szukla 10  
Baciewicz 20  
Kawa 50  
Włodarczyk 40  
Akwawicz 30  
Zamierow 20  
Szefi 40  
Kasberuk 20  
Baranowski 40  
Rampfeld 10  
Damietow 20  
Ryckier 10  
Zdanowicz 50  
Bany 20  
Zdujak 3

Motylewski F. 20  
Ginter 50  
Karolak 50  
Ramm Alek.  
Oksien 25  
Rokinice 20  
Wierzyk 7  
Łoszyn 10  
Czereśkie 10  
Bernacki 40  
Kondracki 25  
Olszewski 18  
Karczewski 20  
Stawowski 40  
Starosielec 20  
Lul 20  
Sniżydowicz 100  
Szczeniowicz 12  
Siemlowski 40  
Zamiatowski 50  
Mazurczyk 50

Razem Mk. 2080.

Złożone przez pracowników Okręgowo-go Urzędu Ziemskiego w Białymstoku (14 miesiąc Syczeń)

a) na Białą Krzyż 4370 Mk.

b) Czerwony Krzyż 2185 Mk.

Razem 6555 Mk.

żołnierza polskiego.

W tym kościele mk. 500  
danych u siebie wieczornic: „Na redowej i „Belleamu”, jako podatek ochotnicy Rda Placzkowska Mk. 60.

Na plebiscyt Górnego Śląska.

Kółko Rónicze w Dobryńwie Mk. 5000  
Krugman T. Mk. 500.

6646 Mk. 40 feni. otrzymał ze sprzedaży programów zabawy „sylwestrowej”, arządzkiej przez funkcjonarjusz policji państwowej w Białymstoku, jako ofiarę na plebiscyt Górny Śląski.

Grono osób, zebrane w dniu 1.1.21 w mieszkaniu prezesa Rady Miejskiej p. F. Filipowicza, miast wzmianczonych Noworocznych życzeń, złożyło na plebiscyt na Górnym Śląsku Mr. 2400.

Wielki film sensacyjno-scrijowy włoskiej wytwórni „Tiber” w Rzymie

# „SZCZURY PARYSKIE“

Niebywała atrakcyjna scrija w 4 epizodach

## Epizod 1-ty Czarna koperta Za-La-Mort

w roli głównej.

Ostatni seans o. 9 m. 15.

W dniu 13 stycznia w szpitalu koni II armji (koszary Marjamp.) o godz. 10 rano w myśl rozkazu Eks. M. S. Wojsk. dla Sp. dem. N. 2 L. 56937/IV odbędzie się

leicytacja wybrakowanych koni.

1037

## Zarząd Chrześ. Stowarz. Spółdz. „Zjednoczenie“

niniejszym zawiadamia p.p. członków, że w dniu 16 stycznia r. b. o godzinie 1 ej po południu odbędzie się powtórne nadzwyczajne ogólne zebranie członków w lokalu sali Arkadia, przy ulicy Nadrzecznej.

1030

## Ratujecie zdrowie!

Procz z obłudnym wstydem!

Niech żyje świadomość!

Szyller-Skolnik (autor prac naukowych) po dokładnym zbadaniu pelega mężczyznom i kobietom, wszystkim komu jest zdrowie drogie następujące pouczające książki nie mające nic wspólnego z pornografią:

Dr. Herbat: „Jak zapobiedz zaraze- niu chorobami wenerycznymi”, „Choroby weneryczne, środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Jak rozpoznać zaraze- nie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena mk. 15.

Dr. Fruchtmann: „Syfilis”. Niewielka, lecz treściwa bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność; rozpoznawanie; sposób zapobiegania, zawiera- nie związków małżeńskich, oraz dziedzicze- nie. Cena mk. 15.

Dr. G. Müller: „Najnowszy lekarz do- mowy. Najbogatszy zbiór udoświadczonych starych i nowych środków domowych i ro- dzajów przyrodoleczniczych na wszelkie cho- roby. 30 cennych porad z ilustracjami. Cena mk. 40.

Dr. Lyman-Sperry: „Życie płciowe, zwierząt-ludzi. Treść: Płciowy rozwój zwi- erząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przed- wczesna dojrzalszość. Prostytucja. Choroby płciowe. Środki podniecające i odurzające. Leczenie. Cena 40 mk.

Dr. M. Mielniewicz: „Samogmalt” u mężczyzn, kobiet, jego skutki, nadużycie płciowe. Niemoc płciowa. Po czym poznać samogmalt. Leczenie. Rady praktyczne, dla młodzieży, rodziców i opiekunów. Cena M. 40

Dr. Kraft-Ebing: „Zbrocenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Mnożstwo nad- zwyczajnych dowodzeń, szereg anomalij

nych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena mk. 90.

Dr. Karol Werner: „Masaz” Samo- uczek praktyczny, 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reuma- tyzmu. Masaz twarzy, szyji, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia ławicy, zrozumiały dla każdego. Cena mk. 30

Dr. Ernest Brücke: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci. Bogata treść, dużo cennych rad i wskazówek dla rodziców i opiekunów, 40 rozdziałów, 300 stronic lek- stu. Cena mk. 90.

Ch. Szyller-Skolnik: Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz by ludzie ulegali twej woli? Praktyczny podręcznik hipnotyzmu zawiera wiele no- wych rad i wskazówek W 98 rozdziałach uczy, co czynić by wpływać na ludzi. Su- gestionowanie bez zasypiania, odgrywać myśli, wyzbęd się pijanstwa, palenia, ano- nizmu, gry hazardowej. Cenne i praktycz- ne wskazówki co robić, jak żyć, by osią- gnąć powodzenie i szczęście. Cwiczenia psy- chyczne. Najnowsze metody sugestji. Roz- wój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nalo- gów i przyzwyczajzeń. Duża książka, mno- stwo ilustracji, wykutna okładka, ostatnie wydanie. Cena mk. 295 —

Ch. Szyller-Skolnik: Ratujecie wlu- sy” Wszystkim cierpiącym na łupież i wy- padanie włosów wysłała sie bezpłatnie bro- szury zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: Psycho grafolog Szyller-Skolnik, Warszawa, Piłkna 25 12

P. S. Książki wysyłam po otrzymaniu gotówki, gdyż porząda zaliczeń. nie przy- muję. Opokowanie i kosztą pocztowe przy- mujemy na nasz rachunek. Przy obywatelku na sennie nie minie Mk. 200 — dodajemy jedną ciekawą książkę bezpłatnie.

1026

## Kupujemy za gotówkę

Drzewo dębowe tarte I klasy obrzynane i w kłocach

od 30 cm szerokości, od 3 m długości

kłepki większych wymiarów,

drzewo sosnowe tarte na podane przez nas wymiary.

Oferty z podaniem ceny franco wogon do

Spółki Akcyjnej

„Agrumaria“,

Warszawa, Szczygła 12. Telefon 210-20.

Adr. telegr. „Agrumaria“.

980

## Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok, Kiliński 6

przyjmie od 9—1; 4—7

## D-r I. NEUMARK

Piotrogradu

Ordynator Piotrogradzkiego Htalu- giewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne

i moczo-płciowe. (600—500)

od 10—12 i od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego 15 (b. Niemieckiej) 20

## Ogłoszenie.

W dniu 10 bm. przed południem na szosie pomiędzy wsią Kurjany i Białym- stokiem przechadzał żołnierz zgrabny dres- niarę, okute sindelo od dubeltówki.

Łkciwy znalazca zechce odnieść je do Wojewody w Białymstoku za nagrodą Mk. 500.

1036

## Ogłoszenia drobne.

Sprzedaje się cegielnia w O rod- nikach w 6 wiersz

od Białegostoku przy szosie z 15000. goto- wych cegieł, 25000 jeszcze nie palonej i 20000 cegieł gliny Bliższych informach udziela Kaufm. ul. Wiktoria 4.

Zgubiono zaświadczenie od P. K. U. oficer ewidencyjny na imię Wolfa Wajnsztat- ta.

Zgubiono paszport niemiecki na imię

Myksa Jakobi ul. Nowy Świat 11.

Zgubiono paszport niemiecki i karte odro- zczenia Chaima Gelczyskiego ul. Rubin- ska 9.

Zgubiono legitymację polską na imię Lu- cyny Tywokowskiej, ul. Staszycza 12.

Zgubiono kartę pobytu na imię Eila Her- tel, ul. Staszycza 8.

Zgubiono legitymację polską na imię

Chaima Petelinowicz, ul. Kilińskiego 14.

Zgubiono kartę powołania na imię Rubin

Szapiro, ul. Mazowiecka 27.

Zgubiona karta powołania rocznika 1890

na imię Szymona Mynas za N. 860.

Zgubiono kartę powołania i polską legity- mację na imię Mojżesz Zygmant ul. Sz- pitalna 12.

Zgubiono paszport na imię leku. Rytberd

ul. Czysta 13.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Cha- ja Rosowskiego ul. Nowy Świat 15.

1039